Unia Skierniewice – Termalica 2:2. Dwa powroty w deszczu

data aktualizacji: 2026.10.10 autor: Anna Wójcik-Brzezińska



Jan Mierzwa (na pierwszym planie) napędzał ataki Unii. W 29. minucie ograł Putivtseva i podał do Makucha, który uderzył niecelnie. Dwie minuty później zagrał do Bidy, a ten doprowadził do 1:1. W 38. minucie współpraca tej pary przyniosła kolejną próbę, tym razem zablokowaną. (fot.Anna Wójcik-Brzezińska)

W strugach deszczu, bez Kamila Sabiłły na murawie. Unia Skierniewice dwukrotnie odrobiła stratę i zremisowała z Bruk-Betem Termalicą Nieciecza 2:2. Jan Mierzwa przygotował gola Bartosza Bidy, potem sam wyrównał.
Trzeci kolejny mecz z punktami potwierdza poprawę wyników. Dośrodkowania rywala i interwencje Stanisława Pruszkowskiego przypominają jednak, ile pozostaje do naprawy w obronie.

Plan został na odprawie?

Termalica objęła prowadzenie już w piątej minucie. Dwa podania z własnej połowy wystarczyły, by Wojciech Jakubik znalazł się sam na sam z Pruszkowskim. Zagranie Damiana Hilbrychta otworzyło mu drogę do bramki. Unia znów zaczęła mecz od odrabiania strat.

Kamil Socha po dzisiejszym spotkaniu mówił o niezrealizowanym planie. Przez pierwsze 15–20 minut gospodarze bronili w średnim bloku, choć mieli albo naciskać wysoko, albo cofać się blisko własnej bramki.

– *Mieliśmy jasne ustalenia: albo idziemy bardzo wysoko i agresywnie na przeciwnika. Albo cofamy się do obrony niskiej* – wyjaśniał trener Unii.

To była jego diagnoza początku spotkania -- zespół pozostawał między dwoma uzgodnionymi sposobami bronienia, a Termalica wykorzystywała szybkość swoich atakujących. Pruszkowski utrzymywał gospodarzy w grze. W 14. minucie zatrzymał główkę Ivana Durdova.

Goście wystawili starszą jedenastkę, średnia wieku, liczona w pełnych latach, wynosiła 27,4 wobec 24,4 w Unii. O doświadczeniu więcej mówią jednak konkretne kariery. Rafał Kurzawa grał na mundialu 2018, Adrian Chovan zdobywał mistrzostwa Słowacji. Obok nich wystąpili 19-letni Maciej Jaroszewski i 21-letni Jakubik. Termalica łączyła młodość z zawodnikami ogranymi na wyższym poziomie.

Mierzwa znalazł drogę do Bidy

Sabiłły zabrakło zarówno w podstawowym składzie, jak i na ławce. Bida rozegrał cały mecz. Przy 175 cm wzrostu ustępował Artemowi Putivtsevowi i Lucasowi Masoero o 13–14 cm. W walce o wysokie podania mierzył się z wyraźną przewagą warunków fizycznych stoperów. Więcej możliwości dawały mu wejścia partnerów i zagrania po ziemi.

Mierzwa napędzał ataki Unii. W 29. minucie ograł Putivtseva i podał do Makucha, który uderzył niecelnie. Dwie minuty później zagrał do Bidy, a ten doprowadził do 1:1. W 38. minucie współpraca tej pary przyniosła kolejną próbę, tym razem zablokowaną.

Unia potrafiła więc powtórzyć sposób dojścia do strzału. Mierzący 172 cm Mierzwa wchodził z piłką w pole karne i znajdował partnera. W tych akcjach przewagę budował tempem i kierunkiem zagrania.

Bida wnosił przy tym doświadczenie, którego nie oddaje etykieta piłkarza beniaminka. Przy jego transferze Unia podawała 74 występy w Ekstraklasie. Gąska przychodził do Skierniewic z dorobkiem 74 meczów na najwyższym szczeblu i ponad 200 na zapleczu. Młody zespół Sochy miał zatem również zawodników znających wymagania zawodowej piłki.

Radość z wyrównania trwała trzy minuty. Jaroszewski dośrodkował, Durdov uderzył głową z bliska i Termalica znów prowadziła. Mierzący 194 cm napastnik jest o 6–8 cm wyższy od Wolińskiego, Strausa i Stępnia. Sama różnica wzrostu nie tłumaczy jednak, dlaczego doszedł do uderzenia z kilku metrów.

Mokra murawa wymagała precyzji

Deszcz utrudniał hamowanie i zmianę kierunku. Na mokrej trawie płasko zagrana piłka może dłużej zachowywać prędkość, więc jej przyjęcie wymaga dokładnego wyczucia tempa. Przy podaniu i strzale równie ważne jest stabilne ustawienie nogi podporowej. W 68. minucie poślizgnął się Gąska. Pogoda zwiększała trudność gry, choć nie wyjaśniała każdej niedokładności.

Unia pokazała też, że potrafiła sobie w tych warunkach poradzić. W 53. minucie Burkiewicz podał do

Mierzwy, który uderzył w dalszy róg i wyrównał na 2:2. Osiemnastolatek przygotował bramkę, 21-latek ją zdobył. Mierzwa miał już gola i asystę.

Trener Socha oceniał, że pierwsze 20 minut po przerwie należało do jego zespołu. Wyrównanie padło przed pierwszą zmianą Unii, poprawę wypracowali zawodnicy, którzy rozpoczęli spotkanie.

Skuteczność celnych uderzeń była mocnym punktem gospodarzy. Dwa z czterech zakończyły się golami. Termalica uderzała celnie sześć razy. Unia miała 56,96 proc. posiadania piłki, lecz jej przewaga przy piłce nie oznaczała przewagi w liczbie celnych prób.

O trudnościach z kończeniem akcji więcej mówią konkretne sytuacje. W 38. minucie strzał Bidy został zablokowany, w 62. Burkiewicz nie opanował podania Mierzwy w polu karnym. Część ataków urywała się przed skutecznym uderzeniem. Dostępne statystyki, pozbawione danych xG, nie pozwalają natomiast porównać jakości okazji obu drużyn.

Socha opisywał ten problem już przed wrześniowym meczem z Pogonią: w niższych ligach piłkarz miał czas na przyjęcie, poprawienie piłki i strzał. W I lidze obrońcy szybciej zamykają drogę do bramki. Z Termalicą dobre wykończenie dwóch akcji przyniosło punkt. Nadal potrzebna jest większa powtarzalność.

Pruszkowski bronił także po zmianie napastnika

Brosz w przerwie wprowadził Alberta Zarównego za Miłosza Kozika, a w 63. minucie zastąpił Durdova Kamilem Zapolnikiem. Różnica wzrostu między napastnikami wynosi 12 cm: bramkostrzelny Zapolnik mierzy 182. Zagrożenie w powietrzu pozostało. Pruszkowski zatrzymywał również jego główki, między innymi w 79. minucie.

To istotne przy ocenie obrony Unii. Kłopotu nie można sprowadzić do warunków fizycznych Durdova. Znacznie niższy zmiennik także dochodził do uderzeń. Dośrodkowania i ochrona miejsca, w którym rywal kończył akcję, pozostawały problemem. Socha przyznał na konferencji, że wrzutki sprawiały jego zespołowi trudności.

Bida w 82. minucie odpowiedział strzałem sprzed pola karnego, ale Chovan odbił piłkę na rzut rożny. Obie drużyny szukały zwycięstwa. Żadna nie zdobyła już bramki.

– Z ciężkiego terenu wywozimy jeden punkt i go bardzo szanujemy – powiedział Brosz. Socha uznał remis za sprawiedliwy.

Burkiewicz wnosi konkrety

Pierwszą zmianę Socha przeprowadził w 60. Minucie. Kosior zastąpił Dudka. W 72. zeszli Szmyd i Gąska, weszli Toporkiewicz oraz Eizenchart. W 85. Bieroński zmienił Makucha, a Melich Burkiewicza. Według trenera gospodarze w końcówce częściej szukali szybkiego ataku. Termalica wprowadziła jeszcze Bińka za Jakubika oraz Sławińskiego i Dąbrowskiego za Boboca i Hilbrychta.

Ocena ławki wymaga spojrzenia także na wcześniejsze mecze. Po remisie w Bielsku-Białej Socha mówił, że zmiennicy Podbeskidzia dali zespołowi więcej niż rezerwowi Unii. Wynik tamtej końcówki uzasadniał rozczarowanie. Bida wykorzystał rzut karny w 81. minucie, a sześć minut później

wyrównał Yauheni Shykauka.

Nie oznacza to jednak, że rezerwowi Unii nie wnosili jakości. Burkiewicz po wejściu przeciwko Pogoni zdobył bramkę na 3:1. W Bielsku-Białej wywalczył jedenastkę. Z Termalicą rozpoczął już w podstawowym składzie i dołożył asystę. W trzech kolejnych występach miał udział w akcjach zakończonych golami.

Jego rozwój przynosi zatem drużynie wymierną korzyść. Osobnym zadaniem pozostaje utrzymanie organizacji po zmianach. Z Termalicą Unia obroniła remis po wszystkich korektach składu, ale nadal potrzebowała interwencji Pruszkowskiego.

Pięć punktów i mały margines

Po porażce 1:3 z Ruchem Unia zamykała tabelę z sześcioma punktami. Zwycięstwo nad Pogonią oraz remisy z Podbeskidziem i Termalicą przyniosły pięć kolejnych. Po raz pierwszy w tym sezonie skierniewiczanie zapunktowali w trzech ligowych meczach z rzędu.

W tych spotkaniach zdobyli sześć bramek – tyle samo, ile w siedmiu wcześniejszych. Stracili jednak pięć. Atak zaczął zdobywać bramki częściej, lecz Unia nadal traci ich zbyt wiele. Z Pogonią trzeba było odrobić stratę i wyjść na prowadzenie, z Termalicą dwukrotnie wyrównywać, a w Bielsku-Białej nie udało się utrzymać przewagi.

Po dziesięciu meczach Unia ma 11 punktów, bilans trzech zwycięstw, dwóch remisów i pięciu porażek oraz bramki 12:17. W tabeli po dzisiejszym (10.10) spotkaniu zajmuje 14. miejsce. Dwa punkty przewagi nad szesnastą Polonią Bytom i siedemnastą Stalą Mielec nie zapewniają spokoju, wszak oba zespoły rozegrały o jeden mecz mniej. Termalica ma 17 punktów i jest trzecia.

Porównanie z Podbeskidziem pokazuje cenę regularności. Bielszczanie w piątek 9 października pokonali Pogoń Siedlce 1:0, zdobyli pierwsze zwycięstwo i z 11 punktami zajmują 12. miejsce. Unia wygrała trzy razy, lecz przegrała pięć; Podbeskidzie poniosło tylko jedną porażkę. Różne bilanse przyniosły ten sam dorobek.

MOŻE CIĘ ZAINTERESOWAĆ:

Responso – opinie, funkcje i dla kogo to narzędzie?

Skierniewiczanie zdobyli siedem punktów w sześciu meczach u siebie i cztery w czterech wyjazdowych. Potrafią wygrać z liderem, zapunktować poza domem i odpowiedzieć Termalice. Najpilniejsze zadanie jest jednak konkretne, lepiej rozpoczynać spotkania, ograniczać dośrodkowania i skuteczniej pilnować zawodników kończących akcje. Sześć goli w trzech ostatnich meczach daje Unii argument do walki o utrzymanie. Teraz trzeba ograniczyć liczbę sytuacji, w których atak od początku pracuje na odrobienie strat.

Metryczka spotkania

10 października 2026, godz. 15.30, Stadion Miejski przy ul. Pomologicznej.
Betclic I liga 2026/27, 10. kolejka. Sędzia: Mateusz Jenda.

Unia Skierniewice – Bruk-Bet Termalica Nieciecza 2:2 (1:2).

Bramki: 0:1 Wojciech Jakubik 5’, 1:1 Bartosz Bida 31’, 1:2 Ivan Durdov 34’, 2:2 Jan Mierzwa 53’.

Unia: Pruszkowski – Woliński, Straus, Stępień, Mierzwa, Makuch, Dudek, Szmyd, Gąska, Burkiewicz, Bida. Trener: Kamil Socha.

Termalica: Chovan – Jaroszewski, Putivtsev, Masoero, Kozik, Boboc, Kurzawa, Hilbrycht, Kubica, Jakubik, Durdov. Trener: Marcin Brosz.

Zmiany Unii: 60’ Kosior za Dudka; 72’ zeszli Szmyd i Gąska, weszli Toporkiewicz i Eizenchart; 85’ Bieroński za Makucha, Melich za Burkiewicza.

Zmiany Termaliki (według raportu klubowego): 46’ Zarówny za Kozika; 63’ Zapolnik za Durdova; 71’ Biniek za Jakubika; 88’ Sławiński za Boboca, Dąbrowski za Hilbrychta.

Żółte kartki: Mierzwa, Stępień – Kozik, Hilbrycht. Czerwonych kartek nie było.

Statystyka	Unia	Termalica
Posiadanie piłki	56,96%	43,04%
Strzały celne	4	6
Strzały niecelne	2	6
Rzuty rożne	6	8
Rzuty wolne	15	14
Faule	8	15
Żółte kartki	2	2
Czerwone kartki	0	0

Dane opublikowane przez Termalicę za 1liga.org.

MOŻE CIĘ ZAINTERESUJE:

Jak przebiega detoks narkotykowy i na co się przygotować

Źródło: https://skierniewice.eglos.pl/aktualnosci/item/45752-unia-skierniewice-termalica-2-2-dwa-powroty-w-deszczu